

Dr hab. Paweł SKIBIŃSKI
UW, Warszawa

WYCHOWANIE PATRIOTYCZNE KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO NA JASNEJ GÓRZE

Jeśli weźmiemy pod uwagę cały okres prymasostwa kardynała Stefana Wyszyńskiego, a więc lata 1948-1981, Jasna Góra była z pewnością szczególnym miejscem dla Prymasa. Prawdopodobnie po Warszawie i Gnieźnie jest tym miejscem, gdzie bywał szczególnie chętnie i szczególnie często wypowiadał się publicznie, czy to podczas masowych uroczystości religijnych, czy podczas Konferencji Episkopatu Polski albo bardziej kameralnych spotkań formacyjnych dla różnych środowisk¹.

W ciągu z górą 30 lat uzbierał się więc ogromny materiał – setki zanotowanych wypowiedzi Prymasa, których szczegółowa analiza wydaje się bardzo trudna, zwłaszcza w ramach monograficznego artykułu. Jednak z całkowitą pewnością możemy wskazać ten moment, w którym padły najważniejsze słowa Prymasa na Jasnej Górze. Był to 3 maja 1966 roku i uroczysty Milenijny akt oddania Polski w macierzyńską niewolę Maryi Matki Kościoła, a także towarzyszące mu wypowiedzi kardynała Wyszyńskiego, których aż dziesięć (wypowiedzianych w dniach 1-4 maja 1966 roku) zostało opublikowane w XVII tomie *Dzieł zebranych* Prymasa².

Na wstępie warto jeszcze doprecyzować, w jaki sposób będziemy rozumieć patriotyzm i wychowanie do patriotyzmu. Podstawę teoretyczną znajdujemy w tekstach innych myślicieli katolickich między innymi ojca Woronieckiego i ojca Bocheńskiego. Idąc tropem ich rozważań, założymy, że przez patriotyzm rozumieć należy złożoną cnotę chrześcijańską, na którą składają się: po pierwsze miłość Ojczyzny, rozumiana jako „miłość do społeczeństwa, w którym się wyrosło”, po drugie związane ze sprawiedliwością „należyte ustosunkowanie się do całości państwa [rozumianego jako wspólnota polityczna – przyp. PS] i narodu”, wreszcie po trzecie szacunek [jak pisze ojciec Woroniecki „cześć”] dla Ojczyzny – „jej teraźniejszości, przeszłości i przyszłości”.

¹ Por. M. Romaniuk, *Życie, twórczość i posługa Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Tysiąclecia*, t. 1-4, Warszawa 2002.

² S. Wyszyński, *Dzieła zebrane*, t. 17, maj-sierpień 1966, Warszawa – Częstochowa 2016, s. 5-36.

Ojciec Bocheński wymienia wiele konkretnych obowiązków wynikających z tak pojętej cnoty patriotyzmu, opisując deontologię patriotyzmu. Wymienia między innymi obowiązki względem samego siebie – pogłębiania tej cnoty, rozwoju kultury ojczystej, poznawania Ojczyzny, pielęgnowania charakteru narodowego, obowiązek zainteresowania sprawami ojczystymi, działania ku pomyślności Ojczyzny, wspomaganie jej pracą i pieniędzmi, w szczególnych sytuacjach poświęcenia życia dla niej. Dodaje wreszcie obowiązek szerzenia kultury narodowej, a także wychowania skierowanego zarówno do samego siebie, jak i do młodego pokolenia własnej wspólnoty; wychowania wszechstronnego, dotyczącego umysłu, uczuć i woli³. W treści wystąpień Prymasa – choć z pewnością nie dotyczą one całości zagadnień poruszanych w tych filozoficznych ujęciach – nie znajdujemy nic sprzecznego z takim ujęciem patriotyzmu jako cnoty chrześcijańskiej.

Patrząc z tej perspektywy na wystąpienia jasnogórskie Prymasa, a zwłaszcza te związane z kulminacją uroczystości Milenium chrztu Polski w 1966 roku, można zauważyć, że wprawdzie nie dotyczą one porad *stricte* pedagogicznych, mówiących jak kształcić patriotycznie wspólnotę, ale same kazania i przemówienia są wykładem patriotyzmu, zawierają treści stanowiące elementy wychowania patriotycznego odbiorców – to znaczy uczą ich pozytywnego spojrzenia na wspólnotę narodową i na rzeczywistość, jaką stanowi ich Ojczyzna – Polska, prezentując ją w kategoriach moralnych. Wiązą też kwestię patriotyzmu ze służbą Kościołowi, starając się naświetlić charakterystyczny związek pomiędzy polskością a więziami narodowymi z jednej strony i nadprzyrodzoną oraz duchową rzeczywistością Kościoła z drugiej.

1. Maryjność a patriotyzm

Najważniejsze wystąpienia jasnogórskie Prymasa Tysiąclecia związane były bez wątpienia z maryjnością. Nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny wiązało się jednak u prymasa Wyszyńskiego ściśle z miłością do Ojczyzny. Akt milenijny był bowiem „pełnym i całkowitym oddaniem się całego narodu w macierzyńską niewolę Maryi za wolność Kościoła w świecie i naszej Ojczyźnie”⁴.

Akt ten, dokonany przez episkopat Polski na Jasnej Górze 3 maja, głosił, że „oddajemy [...] w Twą wieczystą, macierzyńską niewolę miłości wszystkie dzieci Boże ochrzczonego Narodu i wszystko, co Polskę stanowi, za wolność Kościoła w świecie i Ojczyźnie naszej, ku rozszerzaniu się Królestwa Chrystusowego na

³ Por. J. Woroniecki, *Katolicka etyka wychowawcza*, t. 2, cz. 2, Lublin 1995, s. 122-127; J. M. Bocheński, *Patriotyzm. Męstwo. Prawość żołnierska*, Warszawa – Komorów 1999, s. 7-31.

⁴ S. Wyszyński, Homilia z 1 maja 1966, Jasna Góra, w: tenże, *Dziela zebrane*, t. 17, maj-sierpień 1966, Warszawa – Częstochowa 2016, s. 5-8.

ziemi [...]. Całą Polskę, umiłowaną Ojczyznę naszą, cały Naród polski żyjący w kraju i poza jego granicami”⁵.

Sens tego aktu polegał – jak zapewniał kardynał Wyszyński – na tym, że ofiarowanie się narodu miało przynieść z jednej strony „utrzymanie się narodu w nurcie nadprzyrodzonym”, umożliwienie obrony przez naród polski „swojej wiekowej orientacji ku Bogu w Trójcy Świętej Jedynemu i swej więzi z Kościołem Chrystusowym”⁶, z drugiej zaś – zachowanie przez Kościół wolności (co ważne chodziło o Kościół zarówno w naszej Ojczyźnie, jak i na świecie). Warto zwrócić uwagę, że w ten sposób służba własnemu narodowi i Ojczyźnie stawała się w koncepcji Prymasa służbą uniwersalnej wspólnoty wierzących: Kościołowi.

Kilkakrotnie Prymas przywoływał używane w liturgii określenie Maryi jako „pomocy ku obronie narodu polskiego”. Podkreślał, że to dzięki Matce Bożej uratowana została wiara Polaków. Jednak przy innej okazji precyzował, że ta maryjna opieka wymaga od Polaków współdziałania. Przywołać należy jego słowa z 26 sierpnia 1980 roku, wypowiedziane podczas trwających już sierpniowych strajków, które dały początek ruchowi „Solidarność”. Wówczas Prymas wygłosił na Jasnej Górze kazanie, którego fragmenty po raz pierwszy pokazała komunistyczna telewizja, by się nimi instrumentalnie posłużyć w celu wygaszenia strajków. Kardynał Stefan Wyszyński wówczas tłumaczył: „Ale ludzie, którzy tym duchem się kierują [tj. duchem maryjnym – przyp. PS], wiedzą również, że jest to bodziec dla naszego działania, dla naszego codziennego trudu – Ona jest ku pomocy”⁷. Posiadanie takiej nadprzyrodzonej protektorki nie mogło więc tłumaczyć bezczynności i bierności Polaków. „Aby zasłużyć na obronę Najświętszej Panienki, trzeba wypełniać obowiązki dnia każdego”⁸ – podkreślał zwierzchnik polskiego episkopatu.

Im lepiej więc wypełniało się swoje obowiązki, miało się więcej praw i były one lepiej uzasadnione, nie tylko w wymiarze doczesnym, ale także i nadprzyrodzonym, tym skuteczniejsza stawać się miała opieka Matki Najświętszej.

W samej treści aktu milenijnego Prymas wspominał, że Maryja jest Królową Polski, władczynią Polaków, a „polską ziemię za Jej królestwo uważamy”⁹.

Wreszcie Maryja miała być – zdaniem Prymasa Tysiąclecia – znakiem i gwarantem narodowej jedności Polaków. Jak mówił kardynał Wyszyński pięć miesięcy

⁵ S. Wyszyński, *Milenijny akt oddania Polski w macierzyńską niewolę Maryi Matki Kościoła za wolność Kościoła Chrystusowego*, 3 maja 1966, w: tenże, *Dziela zebrane*, t. XVII, s. 22-24.

⁶ S. Wyszyński, *Gody tysiąclecia na Jasnej Górze. Co się stało na Jasnej Górze dnia 3 maja 1966*, 4 maja 1966, w: tenże, *Dziela zebrane*, t. 17, s. 32-36.

⁷ S. Wyszyński, *Odpowiedzialność – obowiązki – prawa w życiu narodu*, Jasna Góra, 26 sierpnia 1980 r., w: tenże, *Kościół w służbie Narodu*, Rzym 1981, s. 13.

⁸ Tamże.

⁹ S. Wyszyński, *Milenijny akt oddania Polski w macierzyńską niewolę Maryi*, dz. cyt.

przed wyborem na papieża Jana Pawła II, innego czciciela Maryi Jasnogórskiej, właśnie „Matka Chrystusowa, Pani Jasnogórska” jest „znakiem narodowej więzi”¹⁰.

2. Jedność narodu

W tej samej homilii przywódca polskiego episkopatu szerzej omawiał to zagadnienie, które uważał za kluczowe dla losów Ojczyzny, a więc także istotne dla polskiego, a jak się wydaje nie tylko polskiego, patriotyzmu.

Jedność narodu pojmowana była przez Prymasa w wymiarze czasowym i generacyjnym jako „jedność pokoleń”, „tych, którzy byli na naszej ziemi, tych, którzy są i tych, którzy będą”. Innym wymiarem tej jedności miała być ponadczasowa więź różnych środowisk – robotników, rolników, „myślicieli” i twórców kultury, wreszcie „organizatorów życia społecznego”. Jedność taka obejmowała nie tylko Polaków w Polsce, ale także miliony naszych rodaków zamieszkałych poza jej granicami.

Była to zarazem jedność niewykluczająca więzi z Kościołem uniwersalnym, chrześcijaństwem powszechnym, a nawet z całą ludzkością, a wręcz przeciwnie, powodowała właściwy sposób uczestniczenia Polaków w tych szerszych rzeczywistościach¹¹.

Nie może więc dziwić, że w opinii Prymasa tak rozumiana jedność narodu miała opierać się na miłości chrześcijańskiej, a nie – jak mówił – „na przemocy ani na partii”. Prosił więc o tę miłość na przykład podczas Apelu jasnogórskiego dwa dni przed aktem milenijnym z 1966 roku, apelując do zgromadzonych wiernych: „Wszystko byśmy czynili z miłości”¹². Miłość ta nie była zarezerwowana oczywiście jedynie do osób wierzących – miała koniecznie objąć także niewierzących, w tym także czynnych nieprzyjaciół Kościoła. Jej warunkiem było więc przebaczenie winowajcom, którzy odpowiadali za cierpienie swoich rodaków i Kościoła¹³.

Było to wówczas poważne wyzwanie, sam Prymas z pewną dumą i ulgą pisał bowiem w swym testamencie, sformułowanym na Jasnej Górze w 1969 roku, że „uchronił się przed nienawiścią do rodaków, którzy sprawują władzę w państwie”¹⁴.

Oczywiście w warunkach lat sześćdziesiątych XX wieku jasne było, że to wezwanie do miłości rodaków, nawet będących nieprzyjaciółmi Kościoła, dotyczyło

¹⁰ S. Wyszyński, Homilia z 3 maja 1978 r., Jasna Góra, w: tenże, *Głos z Jasnej Góry*, Warszawa 1984, s. 427.

¹¹ Tamże.

¹² S. Wyszyński, Apel jasnogórski, 1 maja 1966 r., w: tenże, *Dziela zebrane*, t. 17, s. 8-10.

¹³ S. Wyszyński, Homilia po mszy św., 2 maja 1966 r., w: tamże, s. 10-13.

¹⁴ Testament warszawski prymasa Polski, Jasna Góra, 15 sierpnia 1969 r. Por. B. Piasecki, *Ostatnie dni prymasa Tysiąclecia*, Poznań 2001, s. 154-157.

przede wszystkim komunistów, jednak wydaje się, że refleksja prymasowska nie miała charakteru doraźnego i stosuje się także do współczesności.

Wracając do analizy wskazań prymasowskich, z jednej strony naród obejmował w jego wizji nie tylko katolików, ale także ludzi nie będących katolikami i niewierzących, z drugiej jednak – Prymas podkreślał, że naród polski jest ochrzczony jako wspólnota. Jedność Polaków miała więc wymiar duchowy – wyrażała się w sferze religijnej, która warunkowała zachowanie więzi narodowych w innych sferach życia społecznego: „Poprzez duchową jedność każdego dziecka polskiego tworzy się duchową jedność całego Narodu. [...] Ochrzczeni Polacy tworzą społeczność ochrzczoną, nadprzyrodzoną, zwartą duchowo, moralnie i religijnie, społecznie, psychologicznie, socjologicznie i historycznie”¹⁵.

3. Duchowy związek narodu i Kościoła

Związek między polskością a katolicyzmem nie miał więc u Prymasa charakteru statystycznego – nie sprowadzał się do socjologicznej dominacji katolików w polskim społeczeństwie.

Zastanawiając się nad dobrem Ojczyzny, Prymas zwracał uwagę na to, że „Kościół w Polsce jest [...] wcielony w życie narodu”¹⁶. Nie jest więc zewnętrznym obserwatorem życia narodowego, lecz jego integralną częścią. Najlepszym dowodem takiego stanu rzeczy miał być, zdaniem Prymasa, status duchowieństwa i episkopatu w Polsce. Do zgromadzonych na Jasnej Górze duchownych mówił: „Myślimy, czujemy i miłujemy po polsku. Jesteśmy złączeni z narodem wszystkimi nurtami naszych dziejowych przeżyć i kultury rodzimej, którą w sobie nosimy, kochamy, pogłębiaamy i rozwijamy”¹⁷.

Nierozerwalną więź między polskością a katolicyzmem wyrażała – zdaniem kardynała Wyszyńskiego – cała tradycja życia religijnego w Polsce (jak pisał Prymas – począwszy od chrztu Mieszka, aż po XX wiek¹⁸), maryjne pieśni, które podkreślały szczególnie obecność Matki Bożej w polskiej kulturze religijnej, wreszcie opieka świętych patronów Ojczyzny, spośród których szczególnie często wspominał świętego Wojciecha.

Sens wypowiedzianego w sanktuarium jasnogórskim aktu milenijnego widział w zabezpieczeniu tej duchowej więzi – trwającej już od tysiąca lat – na kolejne tysiąclecie. Akt ułożony i odczytany przez Prymasa głosił między innymi:

¹⁵ S. Wyszyński, *Gody Tysiąclecia*, dz. cyt.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Kardynał Wyszyński w swych kazaniach z 1966 roku podkreśla ten wątek wielokrotnie, na przykład w *Godach Tysiąclecia*, dz. cyt.

¹⁸ S. Wyszyński, *Odpowiedzialność – obowiązki – prawa*, dz. cyt.

„Pragniemy dziś społem ubezpieczyć Kościół Święty na drugie Tysiąclecie, a nie-naruszony skarb Wiary przekazać nadchodzącym pokoleniom młodej Polski”¹⁹.

Bycie „narodem maryjnym i Chrystusowym” miało zapewnić Polsce i Polakom na kolejne pokolenia żywotność i duchową młodość.

Z kolei w tej wizji zasadniczym zagrożeniem było naruszenie intymnej więzi narodu i Kościoła. Jak powiedział w 1973 roku: „Największym niebezpieczeństwem jest zagrożenie wiary, podcina ono korzenie całego naszego pokoju, ładu i bytu narodowego”²⁰.

4. Zobowiązania wobec narodu i Ojczyzny

Jednak Prymas w swym jasnogórskich wystąpieniach na temat Ojczyzny i patriotyzmu – jak przystało na odpowiedzialnego duszpasterza – zawarł także wiele wskazówek dotyczących tego, do czego Polacy są zobowiązani, by realizować cnotę patriotyzmu.

W ostatnio cytowanym kazaniu Prymas podkreślił, że obrona wiary domaga się czynów, a jako przykład czynnej obrony wiary, jako formy dbania o najbardziej podstawowe dobro Ojczyzny, wymieniony został jasnogórski przeor z czasów siedemnastowiecznego szwedzkiego potopu, ojciec Augustyn Kordecki.

Prymas podkreślał, że „mamy jedną Ojczyznę, której winni jesteśmy miłość, służbę, ofiarę, a nawet śmierć, gdy Bóg tego zażąda!”. Jednak to nie spektakularne czyny i męczeństwo miały być sednem obowiązku patriotycznego, lecz – jak zaznaczał kardynał Wyszyński – „sumienie narodowe dyktuje każdemu z nas nakazy w wypełnianiu naszych codziennych obowiązków”²¹.

W innym wystąpieniu Prymas wskazywał, że jesteśmy winni Ojczyźnie trojaki wysiłek: „wysiłek zbrojny”, ale także „wysiłek pracy” oraz – co najbardziej wskazuje na religijne osadzenie cnoty patriotyzmu – „wkład cierpienia”²². Oczywiście pamiętać należy, że także praca codzienna w myśli Prymasa miała znaczenie duchowe, łączyła się bowiem zarówno z aktem stwórczym Boga, jak i z dziełem zbawczym Chrystusa²³. W ten sposób także jej aspekt patriotyczny został przez Prymasa wyniesiony do wymiaru nadprzyrodzonego.

Innym zobowiązaniem wobec narodu i Ojczyzny wzmiankowanym przez Prymasa w jego jasnogórskich kazaniach było zobowiązanie do wierności Ojczyźnie.

¹⁹ Pierwszy Apel Jasnogórski Nowego Tysiąclecia, *Mandatum novum*, 3 maja 1966 r., w: S. Wyszyński, *Dzieła zebrane*, t. 17, s. 30-31.

²⁰ S. Wyszyński, Homilia z 3 maja 1973 r., w: tenże, *Prymat człowieka w życiu społecznym*, Londyn 1976, s. 84-88.

²¹ Tamże.

²² S. Wyszyński, Homilia z 15 września 1968 r., w: tenże, *Głos z Jasnej Góry*, s. 259-260.

²³ Por. Uwagi na temat teologicznego rozumienia pracy człowieka, w: S. Wyszyński, *Duch pracy ludzkiej*, Warszawa 1991.

Miało ono wiele aspektów – od konieczności zachowania kulturowej tożsamości polskiej (walki o to, by się w Polsce „po polsku myślało”), aż po obronę polskiej własności ziemi²⁴.

Niezwykle ciekawe są w tym aspekcie uwagi sformułowane przez Prymasa w przemówieniu do duchowieństwa zgromadzonego na Jasnej Górze 3 maja 1966 roku. Poruszył w nim aspekt zobowiązania Polaków, w tym zwłaszcza polskich księży i biskupów do zachowania polskiej religijności. Prymas mówił wówczas między innymi: „[Wzory zagraniczne] nie wszystkie nadają się do naśladowania i stosowania w Polsce. My musimy poznać polską religijność i zgodnie z Wielką Nowenną, ze Ślubami Jasnogórskimi i uchwałami Soboru, musimy wypracować własny program duchowości religijnej Polski. [...] Niekiedy różni «klerkowie», ci *bon esprit*, gorszą się masowością polskiej religijności. [...] Za taką masowość, jaką widzieliśmy dzisiaj, za taką wytrwałość wielogodzinną, biskupi francuscy, niemieccy czy włoscy po dłoniach całowali swój lud. [...] Zapoznawajmy się z obcymi wzorami, ale nie aplikujmy ich żywcem na tło naszej polskiej religijności”²⁵.

Bardzo ciekawe jest cytowane już kazanie z 26 sierpnia 1980 roku ze względu na szczególny dramatyzm momentu jego wygłoszenia przez kardynała Wyszyńskiego. Mówił on w nim o zobowiązaniu do zachowania ładu i pokoju w Ojczyźnie i o warunkach umożliwiających istnienie takie pożądanego stanu. Wymieniał pośród nich między innymi:

- nienaruszanie podstawowych praw ludzkich, zarówno przez władze państwowe, jak i przez członków wspólnoty;
- zdolność i chęć do obrony własnych praw przez ludzi;
- przewyższenie stanu, w którym członkowie wspólnoty nie mają świadomości dobra wspólnego, albo gotowi są podporządkować je egoistycznej „trosce o siebie”;
- zachowanie przez jej członków odpowiedzialności za całość i wolność wspólnoty;
- wychowanie Polaków zarówno w ich obowiązkach, jak i uprawnieniach.

Wspomniany przez Prymasa ład i pokój w Ojczyźnie będące – w moim przekonaniu – nierozdzielnie związane z jej dobrem, opierać się miały między innymi na poszanowaniu porządku religijno-moralnego. W tym kontekście Prymas wspominał o odrzuceniu ateizacji, laicyzacji, o zachowaniu wolności Kościoła, ale także o poszanowaniu życia członków wspólnoty i w związku z tym o odrzuceniu, na przykład, aborcji.

Innym elementem, który stanowił warunek ładu społecznego było poszanowanie rodziny, a nawet nadanie jej prymatu. W ramach rozwijania tego aspektu

²⁴ S. Wyszyński, Homilie z 15 sierpnia 1975 oraz z 1 czerwca 1958 r., w: tenże, *Głos z Jasnej Góry*, s. 92 i 386.

²⁵ S. Wyszyński, Do duchowieństwa, 3 maja 1966, tenże, *Dzieła zebrane*, t. 17, s. 25-29.

mówił między innymi o unikaniu demoralizacji, obronie godności kobiety, ale także o wprowadzaniu prorodzinnego ładu ekonomicznego²⁶.

Zarówno negatywne, jak i pozytywne wskazówki prymasowskie dotyczące zobowiązań wobec Ojczyzny, mimo że formułowane w warunkach odmiennych od dzisiejszych, w warunkach walki z reżimem komunistycznym, zachowują jednak swoją aktualność.

*

Próbując podsumować nasze rozważania, należy powiedzieć, że chociaż jasnogórskie nauczanie Prymasa Tysiąclecia stanowi zaledwie fragment całości jego przekazu na temat patriotyzmu, miłości Ojczyzny i narodu, to jednak wydaje się, że przekaz ten jest spójny wewnętrznie i pozwala zarysować pewną panoramę myśli kardynała Wyszyńskiego na ten temat.

Patriotyzm i miłość Ojczyzny pojmowane są przez Prymasa Tysiąclecia jako chrześcijańskie cnoty, postrzegane w wymiarze przede wszystkim religijnym, które każdy zobowiązany jest kształtować w sobie i przekazywać następnym pokoleniom. Ojczyzna ziemską wydaje się niezbędną, a przynajmniej oczywistą, drogą prowadzącą katolika ku Ojczyźnie niebieskiej.

Prymas nie poprzestaje na ogólnych wskazówkach moralnych w tej mierze, ale stara się przekuć je na konkretne zalecenia do wypełniania konkretnych zobowiązań moralnych.

Oczywiście – biorąc pod uwagę szczególne miejsce wygłaszania analizowanych tekstów – wyjątkowej wagi nabiera w nich znacznie Matki Bożej, zwłaszcza w Jej jasnogórskim wizerunku, dla związku między Ojczyzną a Kościołem, między wspólnotą kultury a wspólnotą religijną.

²⁶ S. Wyszyński, *Odpowiedzialność – obowiązki – prawa*, s. 13-19.